

Sygn. akt III CZ 37/16

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. R.

przeciwko A. R.

o ustanowienie rozdzielności małżeńskiej majątkowej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 5 października 2016 r.,

zażalenia powoda

na wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt XI 1Ca .../16,

1. uchyla zaskarżony wyrok;

**2. pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie
w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy w K. ustanowił pomiędzy powodem W. R. i pozwaną A.R. rozdzielną majątkową z dniem 20 stycznia 2016 r.

W uzasadnieniu ustalił, że strony zawarły związek małżeński 8 stycznia 2005 r. Mają dwójkę wspólnych małoletnich dzieci w wieku 10 i 7 lat. W okresie od 1986 r. do 2002 r. powód mieszkał i pracował w USA. W 2002 r. sprzedał prowadzone tam przedsiębiorstwo i część uzyskanych środków zainwestował na giełdzie amerykańskiej, zaś drugą część przeznaczył na zakup mieszkań w K. W momencie zawierania małżeństwa, powód pracował, natomiast pozwana zajmowała się działalnością naukową w zakresie socjologii. Po zawarciu związku małżeńskiego, powód ponownie wyjechał zarobkowo do USA, w celu pozyskania środków na sfinansowanie remontu zakupionych mieszkań. Pozwana została w Polsce, zajmując się domem i wychowywaniem dzieci.

Strony dorobiły się stosunkowo dużego majątku, na który składa się kilka nieruchomości położonych w K. przy ul. [...]. Powód i pozwana nie są w pełni zgodni co do tego, które z tych nieruchomości należą do ich majątku wspólnego, a które do majątku osobistego powoda. Są skłonni do uznania, iż mieszkania przy ul. C. należą do majątku powoda, z wyjątkiem mieszkania nr [...], które stanowi własność córki stron. Mieszkania te powód zakupił w roku, w którym strony zawarły małżeństwo, za środki pochodzące ze sprzedaży przedsiębiorstwa, które prowadził w USA. Co do pozostałych mieszkań, uznają, że stanowią ich majątek wspólny. Zostały one zakupione ze środków uzyskanych przez powoda ze sprzedaży przedsiębiorstwa w USA oraz przez pozwaną ze sprzedaży jej domu w K. Mieszkania te były remontowane i urządzone z dochodów pochodzących z ich wynajmu oraz z wynagrodzenia powoda, które uzyskiwał pracując w USA.

Po wyjeździe powoda do USA, majątkiem należącym do stron zajmowała się A. G. z firmy „G.”. Wynajmowała mieszkania, a dochody z tego tytułu przesyłała powodowi. Pozwana wraz z dziećmi żyła z pieniędzy w kwocie 60 000 zł, które pozostawił jej powód przed wyjazdem do USA.

Po pewnym czasie, pozwana przejęła zarząd nad nieruchomościami stron i otrzymywane dochody z wynajmu przeznaczała na remont mieszkań oraz utrzymanie rodziny na wysokim poziomie. Koszt utrzymania dzieci oszacowała na 12 000 zł miesięcznie.

Pomiędzy stronami istnieje spór co do prawidłowości objęcia przez pozwaną zarządu ich majątkiem, w szczególności, czy miała stosowne umocowanie od powoda. Pozwana prawidłowo zarządzała majątkiem stron, ale nie konsultowała się w tym zakresie z powodem.

Powód powrócił do kraju, ale strony mieszkają oddzielnie. Toczy się pomiędzy nimi postępowanie rozwodowe, są skonfliktowani i to na podłożu osobistym, jak i majątkowym. Powód wynajmuje mieszkanie przy ul. C. z czynszem w wysokości 2 000 zł. Wcześniej sprzedał mieszkanie położone przy ul. C. [...]. Pozostałe mieszkania są objęte zarządem pozwanej, podobnie jak i mieszkanie należące do córki stron. Pozwana nie przejawia woli porozumienia się z powodem w kwestii zarządzania majątkiem wspólnym.

Strony zabezpieczyły materialne dzieci. Córka posiada mieszkanie przy ul. [...], a syn otrzymał dom w K.

W rozważaniach prawnych, Sąd pierwszej instancji wskazał, że w stanie faktycznym tej sprawy zaistniały ważne powody w rozumieniu art. 52 § 1 k.r.o., uzasadniające ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej pomiędzy stronami. Od powrotu powoda do kraju, strony pozostają w separacji. Należącymi do ich majątku wspólnego mieszkaniami dysponuje pozwana, a powód nie ma żadnego wpływu na sposób wykonywania zarządu tym majątkiem.

W ocenie Sądu Rejonowego ustanowienie rozdzielności majątkowej pomiędzy stronami nie będzie sprzeczne z dobrem rodziny. Pozwana nadal będzie miała prawo do dochodów z majątku wspólnego w części odpowiadającej jej udziałowi. Ponadto, mając wykształcenie wyższe może podjąć pracę zarobkową. Z kolei dzieci stron mają własny majątek w postaci mieszkania i domu, które wynajmują lub mogą wynająć, a dochód z tego tytułu przeznaczyć na ich utrzymanie. Powód płaci na ich rzecz alimenty.

Apelację wniosła pozwana, która zaskarżając powyższe orzeczenie w całości wniosła o jego uchylenie. Zarzuciła naruszenie art. 18, art. 42 ust. 1 i art. 72 Konstytucji RP; art. 52 kro, art. 3 Konwencji o Prawach Dziecka oraz nieuwzględnienie przeważającej części dowodów przez nią zgłoszonych, a także nieuzasadniony zwrot pisma procesowego z dnia 19 stycznia 2016 r., co skutkowało błędnym ustaleniem, że zniesienie wspólności majątkowej nie zaszkodzi dobru rodziny, a przede wszystkim dobru małoletnich dzieci.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uchylił wyrok Sądu Rejonowego i przekazał temu sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wyjaśnił, że wprowadzie Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, ale zachodzi druga podstawa kasatoryjna z art. 386 § 4 k.p.c. Wymóg przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości jest weryfikowany z punktu widzenia sądu odwoławczego i dlatego niemiarodajne dla oceny tej przesłanki jest podejście ilościowe, akcentujące, że postępowanie dowodowe zostało przez sąd pierwszej instancji w jakiejś części zrealizowane. Jeśli dowody przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji nie są przydatne dla wyjaśnienia istoty sprawy, to i wyrok oparty na ich podstawie podlega uchyleniu z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Rejonowy nie ustalił dokładnie, co wchodzi do majątku wspólnego, pominął kwestie pełnomocnictwa pozwanej do sprawowania zarządu majątkiem. Ustalenia Sądu pierwszej instancji są lakoniczne, a miejscami sprzeczne. Sąd bowiem uznał, że pozwana prawidłowo wykonywała zarząd majątkiem, a z drugiej strony wskazał, że nie ma to większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto Sąd Rejonowy nie dokonał merytorycznej oceny materiału dowodowego znajdującego się w segregatorach przedłożonych przez pozwaną.

W zażaleniu powód zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji w całości. Zarzucił naruszenie art. 373 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. przez ich niezastosowanie i merytoryczne rozpoznanie apelacji, podczas gdy apelacja została wniesiona przez podmiot nieuprawniony i w związku z tym taki środek odwoławczy powinien ulec odrzuceniu; naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez

niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że istnieje potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodnego w całości, podczas gdy postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji w wystarczającym stopniu do zastosowania art. 52 k.r.o.

W konsekwencji domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania z zasądzeniem kosztów postępowania zażaleniowego, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego i zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy po sprawdzeniu wymogów formalnych nadał merytoryczny bieg apelacji podpisanej przez pozwaną. Rozpoznając sprawę zakwalifikował wniesioną apelację jako środek odwoławczy pozwanej, a nie innego podmiotu. W konsekwencji brak było podstaw do uwzględnienia żądania powoda postawionego na pierwszym miejscu, tj. uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania apelacyjnego. Na etapie postępowania apelacyjnego powód nie zgłaszał zarzutów formalnych, lecz wdał się w spór co do istoty sprawy, wnosząc wyrażnie o oddalenie apelacji pozwanej.

Zażalenie zasługiwało jednak na uwzględnienie, ale w oparciu o zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c.

W postępowaniu wywołanym zażaleniem strony, skierowanym na podstawie art. 394 ¹ § 1¹ k.p.c. przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo czy wydanie

wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2015 r. I UZ 6/15, nie publ.).

Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd pierwszej instancji jakkolwiek rozpoznał istotę sprawy, to postępowanie dowodowe jest dotknięte takimi brakami, iż konieczne jest jego przeprowadzenie w całości.

Jak wynika z akt sprawy, Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z zeznań wszystkich zawnioskowanych przez strony świadków oraz przesłuchał strony. Sąd drugiej instancji uznał za potrzebne przeprowadzenie dowodów z dokumentów znajdujących w przedłożonych przez pozwaną segregatorach, jednak nie określił o jakie konkretnie dokumenty chodzi. W takim stanie rzeczy brak podstaw do przyjęcia - jak to uczynił Sąd Okręgowy - że zachodzi druga przyczyna uzasadniające w świetle art. 386 § 4 k.p.c. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji dokonał błędnej interpretacji przepisu art. 386 § 4 k.p.c. Ze względu na ukształtowanie postępowania apelacyjnego, którego celem jest ponowne rozpoznanie sprawy w granicach wyznaczonych zakresem zaskarżenia, Sąd drugiej instancji może i powinien przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe, jeśli uzna, że jest to potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy. Oczywiście może się zdarzyć, że przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji dowody okażą się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia istoty sprawy (art. 227 k.p.c.). Taka jednak sytuacja procesowa nie zachodzi w tej sprawie, skoro Sąd drugiej instancji nie zakwestionował celowości przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji dowodów i ich znaczenia dla rozstrzygnięcia powództwa o ustanowienie rozdzielności majątkowej.

Oceniając pod względem formalnym zakres przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego trzeba stwierdzić, że zważywszy na inicjatywę dowodową stron w odniesieniu do osobowych źródeł, zostało ono przeprowadzone w pełnym zakresie. Już z tego względu nie można podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, iż zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., a o kosztach postępowania zażaleniowego w oparciu o przepisy art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

kc

jw